



Sygn. akt II UK 39/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku C. Sp. z o.o.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

przy udziale zainteresowanego W.N.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 września 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych [...]

z dnia 4 września 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 29 sierpnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ustalił, że W. N. jako „osoba wykonująca umowę agencyjną, umowę zlecenia lub

umowę o świadczenie usług u płatnika składek” C. spółki z o.o. podlega od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia 30 września 2009 r. obowiązkowi ubezpieczeń społecznych - emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ustalił podstawę wymiaru należnych składek.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie płatnika, ustalwszy, że zainteresowany W. N. zawarł z nim umowę, której przedmiotem była realizacja wymalowań pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wewnątrz w OPIR C. Z ustaleń Sądu wynika, że zainteresowany miał zająć się realizacją umowy podpisanej przez zatrudnionego w spółce K. K., z zawodu artysty plastyka, który był autorem projektu plastycznego, a następnie planował pracę i zarządzał nią oraz wykonywał umówione czynności. Spółka dostarczyła materiały (pędzle, gipsy, farby), a praca zainteresowanego polegała na prawidłowym zagruntowaniu, wyszpachlowaniu i pomalowaniu pomieszczeń. Prace odbierał inspektor nadzoru, który również doglądał robót na poszczególnych etapach. Wynagrodzenie ustalone było za wykonanie każdego metra kwadratowego pomalowanej powierzchni.

Sąd Okręgowy uznał, że opisana umowa – wbrew nazwie – nie ma cech umowy o dzieło. Uznał jej przedmiot, opisany jako „realizacja wymalowań pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wewnątrz”, za właściwy umowie zlecenia lub umowie o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. W ocenie Sądu, skoro w umowie łączącej strony nie wskazano, jaki rodzaj dzieła ma być wykonany oraz określono termin realizacji prac, to nie były one umowami jednorazowego wykonania dzieła. Czynność pomalowania ścian polegała na starannym działaniu, gdyż nie prowadziła do wytworzenia konkretnego, zindywidualizowanego dzieła, jak też nie wymagała od wykonawcy specyficznych cech czy umiejętności, poza umiejętnościami zawodowymi (wyuczonymi).

Wyrokiem z dnia 4 września 2012 r. Sąd Apelacyjny, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację płatnika, podzielając w bezspornym stanie faktycznym pogląd prawny Sądu pierwszej instancji, że strony wiązała umowa o świadczenie usług o charakterze zlecenia. Miało o tym świadczyć wykonywanie przez zainteresowanego określonych powtarzających się czynności zleconych przez spółkę, w miejscu przez nią wskazanym, przy wykorzystaniu

należącego do niej sprzętu i materiałów. Zainteresowany realizował koncepcję plastyczną osoby trzeciej, nie decydował o doborze kolorów ani nie wprowadzał własnych zmian do projektu, które mogłyby stanowić o cechach indywidualnych wymalowanych pomieszczeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przypadku przeprowadzenia prac malarskich nie występuje rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej, o indywidualnym charakterze, o którym stanowi art. 627 k.c. Prace tego rodzaju mogą być wykonane przez każdą osobę po odpowiednim przeszkoleniu. Jakość wykonania prac była przedmiotem oceny inspektora nadzoru, a zatem trudno przyjąć swobodę wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy.

W skardze kasacyjnej spółki C., obejmującej wyrok Sądu drugiej instancji w całości, wniesiono o jego uchylenie oraz o uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy i uwzględnienie odwołania. Skargę oparto na podstawie naruszenia art. 627 k.c. przez błędną wykładnię uznającą, że wykonywanie przez zainteresowanego czynności polegających na gruntowaniu, szpachlowaniu i malowaniu pomieszczeń biurowych nie doprowadziło do powstania rezultatu wymaganego dla umowy o dzieło; art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c. przez błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że spółkę łączyła z zainteresowanym umowa o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy dotyczące umowy zlecenia, a w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1858 ze zm.). Skarżący zarzucił błędną kwalifikację umowy o wykonanie konkretnego zadania - pomalowania pomieszczeń biurowych - jako umowy starannego działania, podczas gdy rezultat powstały w wyniku podjętych w tym celu czynności podlegał „wydaniu” i „odebraniu” oraz zamawiający był uprawniony do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi za wady.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy podniósł, że powierzone zainteresowanemu prace remontowe wykonywane były wspólnie z innym ubezpieczonym, co stoi w sprzeczności z istotą umowy o dzieło, o której istnieniu decyduje powierzenie wykonania dzieła konkretnej osobie, wykazującej umiejętności, doświadczenie oraz inne zindywidualizowane przymioty. Wykonawcy

przedstawiali wspólne kosztorysy, a wynagrodzenie dzielone było między nimi po połowie, a nie proporcjonalnie do wkładu pracy, doświadczenia, umiejętności, czy innych przymiotów mogących stanowić przesłankę do kwalifikacji kwestionowanej umowy jako umowy o dzieło. Zainteresowany nie miał możliwości wyboru miejsca pracy; musiał ją wykonywać w ściśle określonym miejscu i czasie. Nie miał też możliwości stosowania odstępstw od narzuconego programu, planu pracy ani samodzielnej zamiany zakresu przedmiotu prac, a zatem musiał wykonywać swoje prace pod kierunkiem i nadzorem zlecającego, co spełnia przesłanki zawarcia umowy o świadczenie usług w myśl art. 750 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Objęcie ubezpieczeniem na podstawie 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

W stanie faktycznym sprawy – zgodnie z wolą stron i treścią umowy – przedmiotem, o którego wykonanie umówiły się, była realizacja „wymalowań pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wnętrz”. Ustalono, że zainteresowany realizował umowę wspólnie z autorem projektu plastycznego, który zajmował się także rozplanowaniem prac i zarządzaniem nimi. Wykonanie umowy przez zainteresowanego polegało na zagruntowaniu, wyszpachlowaniu i pomalowaniu pomieszczeń biurowych przy użyciu materiałów dostarczonych przez zamawiającego. Prace odbierał inspektor nadzoru, który również doglądał robót na poszczególnych etapach. Wynagrodzenie ustalone było w zależności od liczby metrów kwadratowych pomalowanej powierzchni.

Zakwalifikowanie tej umowy jako umowy o dzieło nie może budzić wątpliwości. Spełnia ona kryteria odróżniające ją od umów zlecenia i umów określonych w art.

750 k.c. Od umowy zlecenia odróżnia ją to, że zainteresowany nie podjął się dokonania na rzecz dającego zlecenie określonych czynności prawnych, o których stanowi art. 734 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 764/97, niepublikowany). Sporna umowa nie jest także umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.), gdyż jej istotą było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Nie sprzeciwia się potraktowaniu tej umowy jako umowy o dzieło wskazywane przez organ rentowy wykonywanie jej przez dwu wykonawców ani przyjęta przez nich zasada podziału wynagrodzenia. Przyjmujący zamówienie nie jest zobowiązany do osobistego wykonania dzieła, chyba że co innego wynika z umowy lub właściwości danego dzieła (art. 356 § 1 k.c.), dopuszczalne jest zatem powierzenie wykonania całości lub części dzieła innemu podmiotowi, przy czym przyjmujący zamówienie ponosi wówczas odpowiedzialność za działania i zaniechania swojego podwykonawcy, jak za własne (art. 474 k.c.). Także kontrolowanie samego procesu powstawania dzieła pod względem zgodności z kryteriami określonymi w umowie (art. 636 k.c.), a także dochowania terminów umożliwiających ukończenie dzieła we właściwym czasie (art. 635 k.c.), jest zgodne z charakterem tej umowy.

Również rezultat działań zainteresowanego należy kwalifikować jako dzieło, a jego istnienie jako konstrukcyjny element umowy stron, pozwalający odróżnić ją od innych umów o świadczenie usług. Zainteresowany podjął zobowiązanie uzyskania rezultatu, wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem, a nie zobowiązanie starannego działania; jego starania jako przyjmującego zamówienie miały doprowadzić w przyszłości do umówionego skutku (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.).

Dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub

uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 nr 4, poz. 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13).

Sporna umowa przyniosła konkretny rezultat w formie odnowionych pomieszczeń i tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Wyrażając ten pogląd, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).